ROK XLVIII. Nro 263.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Listopada 1868. Piątek. Dnia 15 (27) Listopada 1868.

Rano zimna st: 6, w połud: z. st: 4 Wysokość wody st: 2 c. 10 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 7 m. 42 Zachód „ „ 3 „ 53	Jutro, ŚŚ. Mansweta Bis: i Rufa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— *Inspektor medyczny zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem.*— Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Królewsko-Pruskiego w Warszawie, zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor lekarski, podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu pojawienia się zarazy księgosuszu w powiecie i gubernji kaliszskiej, Regencja Poznańska, celem zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do Pruss, zaprowadziła na granicy swej następujące środki ostrożności, a mianowicie: *A) Na przestrzeni linji granicznej powiatów: pleszewskiego, odolanowskiego i ostrzeszowskiego:* 1) Bydło rogate, owce, trzoda chlewna, kozy, psy i ptastwo domowe, świeże skóry z bydła rogatego i innych zwierząt, rogi i nietopiony łój, oraz mięso wołowe, mierzwa, pasza sucha i używane sprzęty stajenne, nie mogą być wcale wpuszczane z Królestwa Polskiego w obręb rzeczonych powiatów. 2) Surową wełnę, suche skóry i sierść (z wyjątkiem szczeciny), nie wolno wprowadzać do Pruss, skoro są powody do przypuszczenia, iż produkty te pochodzą z miejsc zarażonych. 3) Dozwolony jest wstęp bez przeszkody, takim tylko osobom, o których z okoliczności sądzić można, że albo nie znajdowali się w miejscach dotkniętych zarazą, lub, że w tych miejscach z bydłem zarażonem nie mieli żadnej bezpośredniej styczności. Osobom zaś, o których sądząc z ich zatrudnienia, przypuszczać można, że mieli zetknięcie się z bydłem, jak np. handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, wstęp jest wzbroniony; a gdyby ważne do tego zachodziły powody, muszą się przedewszyskiem poddać starannemu oczyszczeniu pod dozorem policyjnym. *B) Na przestrzeni linji granicznej powiatu wrzesińskiego:* 1) Nie wolno wprowadzać wszelkiego rodzaju bydła, przed poddaniem go 21-dniowej kwarantannowej obserwacji w oznaczonych do tego punktach, i przed przekonaniem się, że zupełnie jest zdrowe. Dopóki zaś na jednym z rzeczonych punktów kwarantanna urządzoną nie będzie, bydło rogate przez pomienioną linję graniczną wcale nie ma być wpuszczane. 2) Trzoda chlewna i owce, wpuszczane być mogą tylko pod Bożykowem, powiatu wrzesińskiego, po poprzedniem starannem oczyszczeniu przez pławienie, a w porze zimowej przez obmywanie w zakrytych zabudowaniach. Także starannemu oczyszczeniu, stosownie do uznania władzy wykonawczej, poddać się są obowiązani poganiacze. 3) Przepuszczane być mogą przez granicę i dalej w głąb kraju transportowane: skóry bydlęce zupełnie twarde i wysuszone, rogi pozbawione osady kostnej i podstawy skórnej, a także surowa wełna i włosy zwierzęce (z wyjątkiem szczeciny), opakowane w worki lub wańtuchy. Skóry niezupełnie twarde i suche (rozumie się samo przez się, że za takowe nie mają być uważane skóry zmarznięte w zimie), oraz rogi nieogołocone z osady kostnej i podstawy skórnej, nie mają być wcale przepuszczane przez granicę. Nawet całe ładunki skór lub rogów, w którychby się znajdowało choć kilka tylko skór niezupełnie twardych lub suchych, albo kilka tylko rogów z osad kostnych i części skórnych niepozbawionych, cofnięte być winny. 4) Łój topiony może być przewożony w faskach; łój zaś topiony (lampentalg), objęty opakunkiem z błon bydlęcych, może być wpuszczany dopiero po zdjęciu zeń opakunku i zniszczeniu onego na granicy. 5) Łój nietopiony, oraz świeże mięso, nie ma być wpuszczane. Za każde przekroczenie niniejszego rozporządzenia, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

(Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy jenerał-majorowie: *Sobolewski*, z Siedlca; *Lebiediew*, z zagranicy; tajny radca *Karnicki*, z Łap; szambelan dworu J. C. M. hr. *Zamojski* i rzeczywisty radca stanu *Kotowski*, z Wiednia;—wyjechali zaś: jenerał-kawalerji *Czerkesow*, za granicę; tajny radca *Percow*, do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: *Adamow*, do Petersburga; *Tizenhausen*, do Wilny; *Wojciechowski*, do Łomży.

— ✂ — „Narcyz Rameau“, pięcioaktowy dramat Brachvogla, wznowionym został na onegdajsze siedmnaste wystąpienie pani Modrzejewskiej.

Sztuka ta, pomimo kilku wybitnych błędów w swojej architekturze, odznacza się wszakże wielu zaletami, a mianowicie widnieje w niej obmyślenie planu i śmiały rysunek głównie działających postaci.

Treść „Narcyza“ jest oryginalną, myśl zasadnicza budzi interess, bo jest dramatyczną i jaśnieje psychologiczną prawdą, co świadczy, że autor ze stanowiska logicznej filozofji, głową i sercem badał świat i ludzi.

Dramat rozgrywa się w Paryżu i w Wersalu, za panowania słynnej Pompadour, kiedy encyklopedyści w tem starem społeczeństwie, poczęli mimowolnie torować drogę dla nowych idei.

Za bohatera obrał sobie Brachvogel Narcyza Rameau, kuzyna słynnego muzyka francuzkiego Rameau,

którego Diderot wprowadził do swojego dyalogu o muzyce.

Narcyz ten, jest to typ człowieka, który zawiedziony przez innych, stwarza sobie w duszy świat nowy, świat, gdzie błękitem są marzenia, miłość słońcem, ludźmi zasady, a szczęściem samotność.

I człowiek ten, co nosi gwiazdy w duszy, a na grzbiecie łachmany, będąc pierwszym mężem margrabiny Pompadour, zostaje użytym za narzędzie polityki Choiseul'a, który niespodzianym jego widokiem, zabija tę wszechwładną potworę i ocala Francję.

Niektórzy krytycy utrzymują, że „Narcyz“ jest słabą kopią „Hamleta“. Rozpatrzywszy się atoli uważniej w duchowej organizacji owej postaci i w jej akcji, widzimy jasno, że „Narcyz“ różni się od „Hamleta“ gotowością do czynu i poświęceniem.

Bohater Brachvogla, gdy odsłonięcie wzniosłych celów, rozżarza w nim święty ogień zapału, zrywa z siebie pęta marzeń, staje się człowiekiem czynu, a nawet bohaterem dziejowym. Hamlet zaś, tylko marzy, tylko bada, bo poeta uosobił w nim jedynie marzycielstwo, wahanie się i szał zwątpienia.

Na naszej scenie dramat Brachvogla, przełożony z niemieckiego przez J. S. Jasińskiego, ukazał się pierwszy raz lat temu z dziesięć.

Tytułową rolę gra w tym dramacie Królikowski.

Jestto jedna z najcelniejszych kreacji tego artysty, a może i najbardziej wystudjowana i najeffektowniej odtworzona. Patrząc bowiem na „Narcyza“, zdaje się, że artysta widział taką excentryczną postać w swojem życiu, że odczuł jej ironję i zachwyty, podsłuchał skarg i marzeń i przez wpływ tajemniczej sympatji, zyskał możność siłą woli przemienienia się w ową indywidualność.

Dla przeświadczenia się jednak o całej wartości gry Królikowskiego, trzeba wniknąć w jej subtelne odcienia, rozebrać ją dla dojścia jasnej różnicy, porównać dajmy na to, z takiemi pysznemi jego kreacjami, jak Franciszka Moora, Idamora, albo Rodina i umieć zdać sobie rachunek z wrażenia, bo inaczej niepodobna nigdy ocenić ani talentu, ani pracy aktora.

Drugą rolę w dramacie, trudną, bo wymagającą duchowej siły do stopniowego rozwoju effektów, a którą artysta utalentowany, nabyć jedynie może przez wyższe wykształcenie, wykonała pani Modrzejewska i z trudnego zadania wywiązała się wybornie.

Pani Modrzejewska ucharakteryzowała się umiejętnie, podług historycznego portretu i była margrabiną Pompadour, panującą siłą woli nad fizycznem cierpieniem, a siłą pogardy nad tłumem otaczających ją dworaków. W akcie piątym, szczególnie ostatnią scenę utalentowana artystka odegrała ze znakomitem wykończeniem; w słowach jej „po mnie potop“ czuć było śmiertelne pękanie serca.

Dobrze narysowaną postać Dorydy Quinault artystki komedji francuzkiej, bardzo dobrze odtworzyła pani Palińska. Panując nad swoim głosem przez ciąg trzech aktów, w czwartym, w scenie, gdy skłania Narcyza do poświęcenia się dla wielkiej idei, pani Palińska wywołała tak szczęśliwy effekt, że jednomyślny oklask całej publiczności, stał się słuszną artystki nagrodą.

W roli królowej Marji, wystąpiła pani Rakiewiczowa. Z majestatem było więc połączone i prześliczne wypowiedzenie słów skargi i rezygnacji.

Ministra Choiseul'a, przedstawił p. Grzywiński szczęśliwie, choć jako przedstawiciel Francji, powinien był być poważniejszy w gestach, a jako kochanek zawiedziony, więcej mógłby ujawniać zimną zemstę, niż boleść serca.

W dramacie „Narcyz“ oprócz głównych postaci, powyżej wymienionych, występuje kilkanaście figur historycznych, stanowiących jaskrawe tło, na którem akcja się rozgrywa. Oprócz jednak dwóch, a może jednego tylko z artystów, musimy wątpić, czy wszyscy inni wiedzieli o tem, co czynią.

A szkoda to niemała dla harmonii dramatu. Zaradzić zaś podobnym błędom w expozycji sztuki można przez ucharakteryzowanie odpowiednie i dokładne wyuczenie wymawiania francuzkich nazwisk, tych którym się poleca przedstawiać historyczne figury ministrów i encyklopedystów, nie z epoki przedpotopowej przecież, ale z czasów panowania Ludwika XV.

Kwestii powyższej nie poruszylibyśmy może, gdyby nam nie szło o dobro sztuki i trwalszy byt na scenie utworów, które nie schodzą prawie z repertuaru wszystkich scen głównych.

Na środowym afiszu, przy roli margrabiny de Boufflers damy dworu, zamiast nazwiska, przedstawiającej ją artystki, umieszczone były trzy gwiazdki.

Jestto sposób zwykle używany dla zachowania incognito, przez artystów, którzy sądzą, że powierzone im role są nieodpowiednie ich hierarchicznej godności, albo za małe dla popisu sił talentu i ukształcenia.

Zwyczaj ten wszakże nie ma żadnej logicznej zasady. Naszem bowiem zdaniem, niema ról ani niewdzięcznych, ani zbyt małych.

Dowody zaś mamy na potwierdzenie swojego przekonania, na jednym ze znakomitych artystów tutejszej sceny, który gra główną rolę w „Chatce w lesie“ i występuje w komedji „Morderca“ dla wypowiedzenia kilkunastu słów, z równie starannem wykończeniem przyjętego zadania. I czyni to dla tego, ów prawdziwy aktor, że szanuje sztukę i dba nie o swoje, ale jej moralne korzyści.

Jesteśmy też pewni, że dramat „Narcyz“, stałby się jedną z trwałych ozdób naszego repertuaru, gdyby dajmy na to, rolę księcia de Choiseul przyjął p. Rychter, gdyby rolę damy dworu margrabiny de Pompadour, niewymienioną wcale na afiszu, przyjęła pani Bakałowiczowa, albo panna Łapińska, i gdyby pp. Stolpe, Chomiński, Świeszewski, Sawicki i Tatarkiewicz, jako artyści utalentowani i posiadający rutynę, odtwarzali wiernie ministrów, encyklopedystów i innych przedstawicieli świetnego dworu i świetnej epoki.

— Q — Wczorajszy koncert muzyczno-deklamacyjny w sali Resursy Obywatelskiej, zgromadził bardzo liczną publiczność, i pod tym względem należy do najświetniejszych, jakie w bieżącym roku miały miejsce.

Mówimy do najświetniejszych, chociaż o składzie i wykonaniu tego koncertu, niewszyscy wyobrażenie powziąć mogli, wiele bowiem osób, zwłaszcza, przybyłych później, nie mogło się dostać do miejsc swoich, a z powodu napełnienia sali, trzeba było tym *tarde venientibus* posyłać melancholiczno-żałosne westchnienia u drzwi raju deklamacyjno-muzycznego.

Jeszcze z tą ostatnią częścią programmatu było jakoś łatwiej. Muzyka kamienie w mury forteczne ustawić potrafiła w Tebach starożytnych, tem bardziej nowożytne mury przedzierać potrafi, a dźwięczny

śpiew panny Kwiecińskiej, panów: Filleborna, Prohazki i Ziółkowskiego, oraz umiejętnie wyrobiony już smyczek pana Komana, uprzyjemniały tym nieszczęśliwym Tantalowe męczarnie.

Ale kiedy kolej przyszła na deklamację pani Rakiewiczowej, która tym razem zastąpiła Królikowskiego, wypowiedzeniem pięknego utworu poetyczne go Gabrjeli „Czegom ja smutna", oraz tak niecierpliwie oczekiwaną komedję „Biała Kamelja", w której udział wzięli: pani Modrzejewska, pp. Świeszewski i Adler, zdawało się, że Dantejski napis na drzwiach wchodowych, nabiera dla tych pokrzywdzonych rzeczywistego znaczenia.

Dla nich więc jak również i dla tych, którzy nie mieli sposobności zakupić sobie wcześniej biletów na wczorajszy tyle sympatyczny, tak z powodu celu swojego, jak i programmatu, dla publiczności tutejszej, koncert, powiemy, że tak część muzyczna, jak i deklamacyjna, świetnie wywiązały się z zapowiedni.

Publiczność hucznemi oklaskami wynagradzała artystów za chętny udział, jaki przyjęli w tej uroczystości, z której dochód ma podać środki powrotu do zdrowia towarzyszowi ich prac i trudów.

Pani Rakiewiczowa wypowiedziała piękne wiersze Gabrjeli tym głosem sympatycznym, który znajduje zawsze przychylny oddźwięk pomiędzy licznymi wielbicielami teatru naszej ulubionej artystki.

Komedja „Biała Kamelja", dawno już niegrana na scenie naszej, była dla publiczności tam zebranej rzeczywistą nowością. Na tej lekkiej jak tkanka pajęcza kanwie, wykazujący się w całem swojem świetle w tego rodzaju salonowych sztukach wdzięk talentu pani Modrzejewskiej, wsparty pełną naturalnej werwy grą pana Świeszewskiego, osnuł prawdziwe pieścidełko sceniczne, które radzibyśmy jeszcze raz ujrzeli na scenie naszego teatru.

Szczęśliwa to zaprawdę była myśl urozmaicenia koncertowego programmatu komedją, i pomimo małych niedogodności, o których wspomnieliśmy, a które wypłynęły głównie z gorącej chęci publiczności naszej uczestniczenia tłumnie w tem sympatycznem zebraniu, wczorajszy wieczór we wszystkich, którzy zdołali w nim wziąć udział, miłe pozostawi wspomnienie.

— *Dokończenie artykułu p. St. o kuchniach ludowych:*

Koszt takich *stu* obiadów łącznie z administracją, jeżeli dozór będzie bezpłatnym, wyniesie więc rocznie 4,289 rub. 75 k. sr., pomijając, że przy tak drobiazgowym zatrudnieniu, należy przyjąć co najmniej 5% na stratę, tak w wiktuałach jako i w utensyljach.

Wszelako, jak widzimy, roczny obrót przedstawia cyfrę zbyt poważną, aby ją traktować, tylko jako instytucją dobroczynną i rozwijanie się jej powierzyć raczej niepewnemu ruchowi dobroczynności publicznej, a nie dobrze i stale zorganizowanemu stowarzyszeniu współdzielczemu.

Jedna kop. dorzucona do ceny obiadu, przedstawia dostateczną dywidendę dla członków, a że z powodu potrzeby rozmieszczenia podobnych kuchen w różnych częściach miasta, może być więcej jak jedno stowarzyszenie, przepełnienia więc jednego zakładu nie należy się spodziewać . . .

Wyobraźmy sobie, że mamy już do dyspozycji ową zebraną składkę rsr. 500, jako kapitał obrotowy; dzielimy ją na dwie kuchnie, udzielając każdej po rs. 250 na pierwsze potrzeby. Tu się kończy działanie dobroczynności chwilowej, a rozpoczyna się operacja samegoż stowarzyszenia. Sprobujmy skodyfikować go, jak w najprostszy sposób istnieć może.

Każdy bez różnicy płci, mógłby być członkiem stowarzyszenia. Liczba członków nie ograniczałaby się. Członek wnosiłby tytułem udziału jednorazowo 1 r. 50 k., t. j. na kapitał obrotowy r. 1 i na rezerwowy 50 k. Kwit na wniesiony udział, zastępowałby miejsce patentu. Odpowiedzialność do wysokości udziału. Zgromadzenie ogólne na pierwszem zaraz zebraniu, wybierałoby dla zakładu nadzorcę i dwie gospodynie, oraz dwóch kontrolerów czyli inspektorów. Nadzorca reprezentowałby stowarzyszenie na zewnątrz. Nadzorca i gospodynie, oprócz otrzymywania bezpłatnych obiadów, byliby płatni w miarę środków. Obiady wydawałyby się za gotówkę. Kredyt wzbroniony. Sprzedaż trunków w zakładzie nie mogłaby mieć miejsca, oprócz zwyczajnego piwa. Przy opłacie za obiad, nadzorca wydawałby stołownikowi dwie marki, większą i mniejszą. Większą wpuszczałby interesant do skrzynki, zostającej pod kluczem nadkontrolerów, a mniejszą doręczał deżurnej gospodyni. Obiady mogłyby mieć miejsce między 12-tą a 4-tą. Kontrolerowie obrachowywaliby codziennie marki i wpisywaliby do księgi sznurowej. Rachunku pieniężnego dopełnialiby co tydzień. Jeden z kontrolerów mógłby być kassjerem. Nadzorca wespół z gospodyniami układałby jadłospis co tydzień i wywiesza w izbie. Nadzorca z gospodyniami przyjmowałby i oddalał służbę. Kontrolerowie decydowaliby sami i ostatecznie spory między stołownikami, służbą lub nadzorcą. Bilans nadzorcy poświadczaliby kontrolerowie co pół roku. Bilans wewnętrzny zakładu co miesiąc. Zgromadzenie ogólne raz co półroku. Komplet prawny $1/5$ część członków przy 300, a $1/10$ przy 500 ustanawia cyfrę dywidendy po potrąceniu wydatków, oraz część czystego zysku na kapitał rezerwowy. Dywidenda co półroku do rąk.

Zgromadzenie stanowiłoby o rozszerzeniu zakładu w miarę środków, zatwierdzało płacę dla nadzorcy i gospodyń, oraz etat wydatków na służbę i lokal. Oddalałoby nadzorcę i gospodynię w razie nadużycia. Decydowałoby o lokacji kapitału rezerwowego. Dla rozwiązania stowarzyszenia, potrzeba byłoby dwóch sessji co dni 15. W razie zwinięcia, zapasy i ruchomy majątek sprzedałyby się i wraz z kapitałem rezerwowym, podzieliły między obecnych członków, stosunkowo do czasu zostawania ich w stowarzyszeniu, albo się przelały do funduszów miejscowego towarzystwa dobroczynności.

Obrachujmy z takiego układu korzyści, przyjmując za normę *sto* obiadów przy udziale 300 członków.

Udział 1 rsr. kop. 50, daje na kapitał obrotowy — rsr. 300, na rezerwowy — rsr. 150. 100 obiadów daje dywidendy po rsr. 1, co czyni rsr. 360.

Przypuściwszy, że zgromadzenie postanowi: 60 rsr. przelać na kapitał rezerwowy, 150 rsr. na płace dla nadzorcy i dwóch gospodyń, (bo koszta lokalu i służby niższej są porachowane w obiadach), 50 rsr. na podarunki dla kontrolerów, pozostaje czystego zysku kwalifikującego się na dywidendę, 100 rsr. do podziału między 300 członków, t. j. po 33 k. sr. na każdego, co stanowi: albo trzy obiady bezpłatne, albo też 20% od udziału, zaiste zysk większy jak w kassach oszczędności. Zysk zwiększy się w miarę przybywania stołowników i dobrego gospodarstwa, np.: jeżeli, jak to w Berlinie ma miejsce, zamiast mięsa, użyjemy buljonu Liebiga

w niższym gatunku. Rodzaj potraw ulepszonym też być może przez zakupy, poczynione we właściwym czasie, i z pierwszej o ile można ręki.

Otóż co ma w sobie wpółdzielczość, i nie sądzimy, aby instytucja podobna nie była możliwą, a wystąpienie z projektem jej założenia, spotkały przeszkody w jej zatwierdzeniu. Samopomoc stoi obecnie na czele wszystkich ekonomicznych przeobrażeń. —

— W zeszłą Sobotę, dnia 21go b. m. odbył się w Paryżu pogrzeb święty pam. *Rossiniego*. Jutro u nas w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: w pół do 11ej, odbędzie się na intencję tego nieodżałowanego mistrza muzyki żałobne nabożeństwo, w czasie którego artyści konserwatorjum warszawskiego i opery naszej, wykonają dzieła religijne tegoż mistrza, oraz inne krajowych kompozytorów.

—8067—

— W dniu 30 b, m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Potrzebowskiego*, b. Sędziego Appellacyjnego, za spokój duszy jego, odprawi się wotywa żałobna o godzinie 10-ej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała wdowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

—8,152— (17,711)

— Jutro, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Majora Aleksandra *Wejmarn*, odprawi się żałobna wotywa w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11-ej rano na które pozostała żona Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —8,148— (17,710)

— Dnia 28 b. m. to jest w Sobotę, o godzinie 11, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej za duszę ś. p. Walerego *Kozubowskiego*, Urzędnika Banku, oraz za duszę rodziców i całą zmarłą familję tegoż, na którą pozostałe rodzeństwo Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8,159— (17,706)

— Wczoraj, o godzinie 5-tej po południu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie ś. p. Cyprjan *Zabłocki*, obywatel ziemski, b. sędzia pokoju powiatu łowickiego, wieku lat 78. W smutku pogrążona żona, wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, t. j. 28 b. m. i r., o godzinie 11-ej z rana, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie w niedzielę d. 29 b. m., na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 2-giej po południu do rogatek wolskich, z kąd ciało przewiezione zostanie do majątku Rybna, gdzie w d. 1 Grudnia, o godzinie 11-tej rano, po odbyciu nabożeństwa, zwłoki w grobie familijnym pocchowane zostaną.

—8177—(17705)

— Wczoraj to jest 26 o godzinie 7-ej rano po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w wieku lat 53 ś. p. Leontyna z Stanikiewiczów *Lipińska*, wdowa po niedawno zmarłym Wincentym Lipińskim Radcy Zarządu poczt, za duszę której odbędzie się nabożeństwo żałobne d. 28 t. j. w Sobotę o godzinie 10-ej rano, wyprowadzenie zwłok zaś nastąpi z dolnego kościoła Ś-go Krzyża o godzinie 3-ej po południu, na które pozostałe w nieutulonym żalu dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

—8,154— (17,675)

— Doszła nas smutna wiadomość, że dnia 21 b. m. w Jarnicach majętności swej córki, rozstała się z tym światem ś. p. Aleksandra z hr. Suchodolskich *Chudzyńska*, doczekawszy 87 roku życią. Skon tej bogobojnej matrony, okrywa żałobą dzieci, wnuki, prawnuki, licznych przyjaciół i wielbicieli jej cnót niepospolitych, jakiemi całe swe życie jaśniała.

— Władysław *Żelkowski*, Urzędnik tutejszych warsztatów mechanicznych drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, zmarł w tym tygodniu.

— Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem w kościele Ś-go Józefa Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pobłogosławionym został przez J Ks. Kanonika Mościckiego administratora parafji Ś-go Antoniego, i w assystencji JKs. Kucharskiego, związek małżeński p. Djonizego *Smoleńskiego* obywatela ziemskiego, z panną Bronisławą *Łysakowską*, córką Józefa i Tekli obywatelstwa tutejszych. Artyści opery przed rozpoczęciem aktu ślubnego odśpiewali Veni Creator.

—8,161—

— Onegdaj o godzinie 6ej wieczorem, w kaplicy N. Marji Panny, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Jks. Adolf Piętka wikarjusz parafji Śgo Aleksandra, pobłogosławił związek małżeński p. Władysława *Białkowskiego*, urzędnika zarządu pałaców Cesarskich, z panną Zofją *Polkowską*, córką Józefa i Teodozji z Jarmińskich małżonków Polkowskich.

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem, w koście Śgo Józefa Opieki przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Jks. Magnuski wikarjusz parafji Śgo Krzyża, połączył węzłem małżeńskim pana Oskara *Winklera*, urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, a panną Zofją *Kruszewską*, córką Marcina i Emilji z Paśkiewiczów.

— Wczoraj o godzinie $6^{1}/_{2}$ wieczorem, w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, Jks. Piotr Chryzolog Majewski wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński, pana Antoniego *Pągowskiego* obywatela, z panną Marją *Sławianowską*, córką nieżyjącego już Jana Chryzostoma, i Emilji z Ragoczych małżonków, obywatelstwa tutejszego.

— W dniu wczorajszym w Niedzielę u Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz. 6-ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński p. Jks. Stanisława Lipińskiego, między p. Stanisławem *Kurkowskim*, urzędnikiem Sądu poprawczego, a panną Bronisławą *Jezierską*.

— Wczoraj, o godzinie 7-mej wieczorem w kościele Ś-go Aleksandra, zawartym został akt ślubny pomiędzy panem Juljuszem *Krauss*, obywatelem, synem nieżyjącego już Antoniego, naczelnika w Banku Polskim i Izabelli z Lepigów, z panną Anastazją *Wiewiórską*, córką Jakóba, b. proffesora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, emeryta i Anastazji z Danielewiczów małżonków. Pobłogosławił Jks. Adolf Piątka, wikarjusz miejscowej parafji, w obec licznych przyjaciół i znajomych obydwóch rodzin.

— Dnia wczorajszego, o godzinie 7-mej wieczór, w kościele ewang.-augsb., Jks. Henryk Bartsch, pastor, pobłogosławił małżeństwo między panem Janem Kacprem *Heurich*, budowniczym tutejszym, członkiem kollegjum kościelnego gminy warszawskiej ewang.-augsb., synem tutejszych obywateli Fryderyka i Anny Zuzanny Teressy z Schwarzów małżonków Heurich, a panną Bronisławą Elżbietą Emilją *Lilpop*, córką

zmarłego ś. p. Franciszka i Anny Krystyny z Andersów.

— Bilety do miejsc numerowanych na widowisko, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w teatrze wielkim jutro dać się mające, w którem pani Modrzejewska udział weźmie, ile nam wiadomo, prawie w zupełności rozprzedane zostały. Biletów do krzeseł niema ani jednego, toż samo podobno i lóż; zostało trochę tylko amfiteatralnych biletów, oraz galerja i paradyz, które dziś bezwątpienia rozkupione zostaną.

— Jutro w teatrze wielkim, dane będzie widowisko na korzyść Towarzystwa Dobroczynności.

— Na onegdajszem przedstawieniu „Narcyza", w czasie czwartego aktu, z jednej z lóż drugo-piętrowych, spadła do krzeseł lornetka. Na szczęście jednak, siedzący w krześle nie doznał, oprócz nerwowego wstrząśnienia, żadnego szwanku na ciele. Wypadek wypuszczenia z rąk lornetki, miał już raz miejsce w zaprzeszłym roku na przedstawieniu artystów włoskich, i o ile wiemy, siedzący w bocznem krześle, zdobył z tego powodu potężnego guza na głowie. Dla zapobieżenia zatem podobnym skutkom nieuwagi, które mogą mieć nawet szkodliwsze następstwa, oprócz chwilowego przestrachu lub sińca albo guza, wypadałoby, ażeby osoby wrażliwe i zapominające o świecie całym w teatrze, lornetki nosiły na jedwabnej tasiemce, jak to jest obecnie nawet w modzie za granicą. Zabić bowiem albo zranić kogo lornetką, lub być nią zabitym albo pokaleczonym, jest to nieszczęście oryginalne, ale wcale niemiłe.

— Rozeszła się po Warszawie wieść, jakoby artysta dramatyczny kierujący truppą niemiecką w ubiegłem lecie grywającą w Alkazazre, p. Plambeck, zmarł w Hamburgu. Otóż możemy zapewnić, iż p. Plambeck żyje i cieszy się dobrem zdrowiem. Przemieszkuje zaś istotnie w Hamburgu, gdzie założył skład cygar.

— Pociągi drogi żelaznej, do Ciechocinka odchodzą z Warszawy: w Niedziele, Wtorki i Piątki, o godzinie 1ej min. 33 po południu. Przychodzą z Ciechocinka do Warszawy: w Niedziele, Wtorki i Piątki o godzinie 3ej po południu.

— Dowiadujemy się że w tych dniach z jednej restauracji pierwszorzędnej w Warszawie, w umyślnie przygotowanych puszkach zalutowanych, na skutek zamówienia, również jednej z pierwszorzędnych restauracji w Paryżu, wysłanych zostało jako niezwykłego przysmaku w pomienionem mieście, 50 porcji barszczu z kiełbaskami.

— Pan Adam Zelt, rzeźbiarz tutejszy, wykończył dla kościoła Opieki Ś-go Józefa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, ozdobne dwa feretrony, t. j. ołtarzyki przenośne, w processjach zwykle używane. Obrazy do tychże, wykonywa artysta malarz p. Ignacy Jasiński. W pracowni p. Zelta widzieliśmy również pięknie rzeźbione cyborjum dla kościoła we wsi Maniszkach za m. Radomiem przeznaczone.

— Słyszeliśmy, że pani Modrzejewska wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem w przyszły poniedziałek, podobno w „Adrjannie Lecouvreur".

— W Niedzielę na Wystawie Sztuk Pięknych umieszczoną zostanie nowa akwarella, znacznych rozmiarów p. Juljusza Kossaka. Obraz ten jest własnością prywatną, i niedługo będzie na Wystawie, uprzedzamy więc ciekawych, ażeby raczyli spieszyć z jego obejrzeniem.

— Na rok 1869 wyszedł z zakładu fotograficznego pp. Brandel i S-ka kalendarz ścienny, formatu lat poprzednich. Układ ważniejszych faktów ruchu miejskiego, w ciągu czterech pór bieżącego roku, na owym kalendarzu jest urozmaicony i humorystyczny. Dwanaście przyszłych miesięcy, odbite są wyraźnie i czysto. Na pierwszym planie kalendarza, umieszczonym jest tendencyjny rebus, składający się z dwóch części: egzemplarza „Kurjera Warszawskiego," i siedzącego przed nim psa w kapeluszu, w okularach i z fajeczką. Jak nas objaśniano, znaczenie tego rebusu jest takie: „szkoda, że psy czytać nie umieją, boby grubo się śmiały z odpowiedzi panu A. W. na jego uwagi, o jednej znakomitej produkcji poetyczno-rysunkowo-fotograficznej"...

— We Wtorek Tekla Redzińska, wyrobnica, lat 56 licząca, przybywszy do gmachu gimnazjum ruskiego jako najęta do prania bielizny, zamknęła się w pralni z wewnątrz i napaliwszy w piecu węglami kamiennemi od zagorzenia życie zakończyła. — O wypadku tym sąd właściwy zawiadomiono i przez policję dochodzenie zarządzono. (G. Polic.)

— Onegdaj w jednej z cegielń za rogatką Jerozolimską, robotnik kopiący glinę, przywalony został ziemią, a jakkolwiek podaną mu została pomoc, wkrótce zmarł.

— Wczoraj rozbiegane konie, skaleczyły niebezpiecznie stróża, który chciał je wstrzymać.

— W Poznaniu zmarła Marjanna z Krąglewskich *Skrzycka*, żyjąc lat 53.

— Doniesienia z Neapolu z d. 19 b. m. mówią, że wybuch Wezuwjusza trwa ciągle w niezmniejszonej sile. Potok lawy płynie teraz 120 metrów szeroko, a na 10 do 12 metrów głęboko, i niesie straszne zniszczenie. Spalił on do szczętu las kasztanowy, w pobliżu Fosso Vatrana, zniszczył wiele domów i pól, a mieszkańcy uchodzą przed nieszczęsnym żywiołem. Urzędnicy i wojsko są na miejscu, dla obrony własności i ratowania jej.

— Burmistrz m. Wiednia Dr *Zelinka*, umarł d. 21 b. m., licząc lat 66.

— Synowie zmarłego Rotszylda, dali 1,000,000 franków ubogim Paryża.

— Szalupa „Margarethe," pod kapitanem Harms zatonęła d. 22 b. m., na morzu Północnem, w podróży z Gdańska do Hartlepool. Załoga ocalona. Ładunek składał się z pszenicy. — Galiota szalupowa „Butha" po kapitanem Ollmans, płynąca z Leer z nasieniem lnianem z Rygi, rozbiła się przy gwałtownym wichrze południowym niedaleko Hals.

— Z jarmarku w Frankfurcie nad Odrą nadesłano takie wiadomości o wełnie. Dowieziono około 2,500 centnarów wełny pruskiej, pomorskiej, poznańskiej i polskiej po większej części dobrze pranej. Po cenach nizkich sprzedano wszystko. Za dominialne płacono 48—55 tal. a nawet 60 tal. podług gatunku za chłopskie 38 do 42 tal.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przed kilkunastu dniami, na zgromadzeniu republikańskiem w Walencji, p. Fernando Garrido, proponował prezydencję Espartery i radził republikanom

zachować się jak najspokojniej, w jak najlepszym porządku, używając tylko legalnej broni dla poparcia swej sprawy. Na zgromadzeniu tem było przeszło 3,000 osób obecnych. Inne podobne zebranie ma być temi dniami (w niedzielę) na placu Byków.

Stronnictwo republikańskie nie przestaje organizować swojego rządu pod oczyma rzadu tymczasowego. Dziennik „Ingualdad" ogłasza szereg depeszy telegraficznych, donoszących o przyłączeniu się wielu osób do protestacji rozmaitych komitetów republikańskich, przeciwko manifestowi monarchicznemu. Słychać, że w Walencji, Tortozie i Huelwie, komitety domagały się tylko rzeczypospolitej federacyjnej.

Kontyngens 4,600 ochotników, który ma odpłynąć do Kuby, jest już gotowym do drogi, rownie jak cztery okręty oddane rządowi przez stowarzyszenie Lopez'a, stoją już do rozporządzenia dla przewozu wojsk, pod żaglem. W d. 20 b. m. wyruszy z Kadyksu wspaniała eskadra, jakiej dawno już do Kuby nie wysyłano.

W Barcellonie odbyły się przy zachowaniu najwyższego porządku dwie wielkie manifestacje. W pierwszej, mającej za cel monarchję konstytucyjną, wzięło udział 25,000 osób, w drugiej z dążnością republikańską, 9,000. Kiedy orszaki te spotkały się ze sobą, ozwały się okrzyki na cześć braterstwa i jedności. Republikanie oświadczali się za koniecznością utrzymania porządku i oświadczyli, że wichrzycielów spokojności za zdrajców uważać będą. Temu, co kortezy postanowią, przyrzekli poddać się bezwarunkowo.

Serrano zachorował na różę i wycofał się zupełnie od zajęć politycznych, pozostawiając Primowi zupełną swobodę działania.

Znakomity mówca i adwokat francuzki Berryer, umarł temi dniami w zamku swoim Augerville.

Ponowne zebranie się izb włoskich odbyło się we wtorek bez mowy tronowej, ponieważ nie było to otwarcie nowych posiedzeń, ale dalszy ciąg odroczonych. Wybór prezesa izby deputowanych miał się odbyć we środę. (zob. dep. telgr.)

Co do pogłosek dotyczących przymierza austrjacko francuzkiego, „Liberté" czerpiąca swe wiadomości pod tym względem z wiedeńskiej „Morgen Post" zapewnia, że Austrja odmówiła bezpośredniego wzięcia udziału w sprawie Szlezwigu północnego. Austrja chce uniknąć wszystkiego, coby mogło nadać jej polityce barwę przeciwną pojęciom prawa międzynarodowego. Austrja w takimby tylko razie wystąpiła z protestacją przeciw postępowaniu Pruss, gdyby te zgwałciły traktat paryzki w sposób rażący. Trzy punkty rozebrane w drodze dyplomatycznej pomiędzy Francją a Austrją są: kwestja co do fortecy moguckiej, stosunki Pruss z Wielkiem Księstwem Badeńskiem, a nakoniec przystąpienie jednego z państw południowo niemieckich, do Związku Północnego. Te rokowania wszakże nie doprowadziły jeszcze do zawarcia przymierza.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmu ukazali się po raz pierwszy kroaccy deputowani. Przyjęcie ich było nadzwyczaj serdeczne, a powitanie miało miejsce w obu językach, kroackim i madzjarskim. Kroaci wybrali sobie natychmiast swoich członków do delegacji.

Duński minister wojny na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu (Folkething) oświadczył zgromadzonym reprezentantom narodu, że obecnie cała już piechota i jazda, tak linjowe jak i rezerwy, zaopatrzone są w ulepszone karabiny systemu Remington'a.

Czytamy w Wiedeńskiej „Presse", że 6,000 pruskich robotników, pod pozorem szukania roboty przy budować się mających kolejach żelaznych, przybyło znowu do Rumunji i wstąpiło w szeregi wojsk, w których mówiąc nawiasowo, wielu już prusaków znajduje się zaczynając od prostych żołnierzy, aż do najwyższych oficerów. Według „Presse" panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie w Siedmiogrodzie i gazety siedmiogrodzkie wołają wielkim głosem na rząd węgierski, aby jak najspieszniej wystawił armią honwedów (pospolite ruszenie), ażeby pruscy robotnicy do kolei żelaznych, nie znaleźli przypadkiem drogi do Siedmiogrodu.

Z tegoż samego źródła, rozeszła się przed paru dniami pogłoska, że rząd turecki chce poczynić wielkie ustępstwa bulgarom, a między innemi, mają otrzymać przyrzeczenie, iż wolno im będzie samym wybierać sobie patrjarchę i uzyskają zupełny samorząd co do szkoły i gminy. Odnoszący się do tego firman, już się przygotowuje. Nie ręczymy wszelako za prawdziwość tego podania.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg, Jour des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 25 Listopada, godz. 11 m. 34 w nocy.

Florencja.— Mari prezydentem, Mordini wice-prezydentem, obranymi zostali. Na interpelacją o wczorajsze polityczne wyroki śmierci w Rzymie, odpowiedział Manabrea: Rząd włoski uważa exekucje za błędy polityczne i za rzecz przeciwną godności papiezkiej. Izba przyjmuje porządek dzienny i przyłącza się do nagany, wyrzeczonej przez Menabreę,

Wiedeń, 26 Listopada, god. 11 m. 30 w nocy.

Paryż „Patrie" zapowiada otwarcie izb francuzkich, na dzień 4 Stycznia. „France" donosi, że okręt amerykański przywiózł z Odessy nowe zapasy ammunicji dla Rumunji, i takowe z pewnością w Galaczu wyładował (?)

Peszt. Na posiedzeniu deputacji węgierskiej odpowiadał Onczy imieniem Beusta, na interpellację Zsedeny'ego w przedmiocie spraw rumuńskich, i oświadczył, że ministerium odpycha energicznie wszelką myśl zajęcia, albo zaboru Rumunji. Zbrojenie się Rumunji zagraża spokojowi europejskiemu, i szkodliwie wpływa na określone traktatami stosunki Rumunji do Turcji. Ministerjum równie jak i inne rządy bacznie śledzą ruchy w księstwach Naddunajskich. Rząd cesarski jest w tem położeniu, że każdej ewentualności czoło postawić potrafi; nie uważa przeto za potrzebne, chwytać się jakichbądź wyjątkowych środków.

KTÓRA LEPSZA?

— Uboga kobieta przyszła prosić o jałmużnę do pałacu, zamieszkałego przez hrabinę X. i jej synowę.

— Chciałabym mówić z panią hrabiną X.
— A z którą?—zapytał lokaj.
— Z tą, która jest „lepszą“—odpowiedziała naiwnie uboga.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Z otrzymanego listu z Hawru, dowiadujemy się, iż dom win szampańskich Teofila Roederera w Reims, w roku 1864 założony, otrzymał obecnie za wina swe znowu pierwszą nagrodę, t. j. medal złoty, na wystawie międzynarodowej nadmorskiej w Hawrze. Nagroda ta tem większą ma doniosłość, iż wiele innych domów na wzmiankowaną wystawę wina swe przysłało; niemniej i z tego powodu, że po raz pierwszy udzielonem tam zostało prawo samym wystawom wybierania członków na przysięgłych do sądzenia dostarczonych płodów i przedmiotów. Wszelka zatem myśl stronnicza miejsca mieć nie mogła. Przysięgłych było 7-miu. Tak więc znane u nas od niedawna, a tyle już wzięte wino szampańskie Teofila Roederera z plombą, słusznie przez amatorów tutejszych nazywane jest *medalowem,* albowiem pan Teofil Roederer posiada już medale z wystawy w Bordeaux, w Oporto(w Portugalji), z wystawy powszechnej paryzkiej, a obecnie czwarty medal pozyskał w Hawrze.

— Koncert Józefa *Wieniawskiego*, fortepianisty, odbędzie się w Resursie Obywatelskiej, we środę, dnia 2go grudnia, o 8ej godzinie wieczorem. Ceny miejsc: Bilety numerowane w pierwszych rzędach rs. 2 (i kop. 5 na ubogich), bilety numerowane w rzędach następnych rs. 1 kop. 50 (i kop. 5 na ubogich), bilety nienumerowane rs. 1. Można dostać biletów w księgarniach i składach nut muzycznych panów: Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Sennewalda, a w dzień koncertu od godziny 5ej po południu, przy wejściu do sali. (17,709.)

— Radca Stanu Karol Kilewein, niniejszem wzywa osoby które u niego objawiały chęci przyjęcia udziału w zawiązującem się Towarzystwie Akcionarjuszów, nabywania akcji 5% biletów, o projekcie którego było już publikowanem w Warszawskim Ruskim i Polskim Dzienniku, w Nrze 231 i 239, iżby zechciały się zebrać w dniu 17/29 Listopada, to jest w Niedzielę o 11-ej rano w sali Towarzystwa Harmonji na Długiej ulicy, dla przeczytania i przedebatowania ustawy wyż wzmiankowanego Towarzystwa, w celu przedstawienia jej do zatwierdzenia. —8,158—

— W przyszłym miesiącu odbędzie się losowanie Saskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych w Dreznie, osoby więc, które oświadczyły chęć posiadania akcji do tego losowania, raczą się zgłosić w tym celu do kancellarji jeneralnego Konsulatu Saskiego, przy ulicy Miodowej, Nr. 491. (1—3) —8129—

— W Towarzystwie „Harmonja“, w przyszłą sobotę, to jest dnia 28 b. m., będzie miał miejsce „Wieczór tańcujący“ dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych. Bilety wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, do włącznie dnia poprzedzającego zabawę, to jest do piątku. (2—2) —8128—(17471)

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, narośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062,* od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (4—14 —7728— (16,023)

— Osobom pragnącym zachować w dobrym stanie zęby jak, jak również nadać im świetny połysk, zalecamy użycie tak zwanego Crême dentifrice zgęszczonego z chininą P. Rigaud. Z tego preparatu, który niema nic wspólnego z proszkami i opiatami dotąd używanemi, otrzymuje się przez proste potarcie szczoteczką od zębów, Crême łagodny, który nie zostawia żadnego osadu, ani na zębach, ani na szczotce, a tylko barwi je na różowo. Zalecamy również *Dentorynę*, czyli nowy *Elixir* p. *Rigaud*, który perfumuje gębę przyjemnie. Utwierdza dziąsła, perfumuje oddech, używa się wspólnie z Crême'm dentifrice. (1—7) —7759— (16921)

— Robert Steinbach, przeniósł mieszkanie swoje do domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej, Nr 489*a* nowy Nr 17. —8132—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (15) 27 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.

Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42

Monety i Papiery	Żądano Ruble	Żądano kop. sr.	Płacono Ruble	Płacono kop. sr.
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	77	67	77	25
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	61	84	28
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	3	79	78
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	70	68	30
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	50	137	—
„ „ „ z r: 1866	134	—	133	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	25	86	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	119	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	91	—	90	25
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. $72^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $96^2/_3$.
Berlin. Weksel 100 tal:2 m. rs. $119^1/_6$ k: — rs: 119 k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: $31^1/_2$ rs. 7 k. 30
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. 87 k. $22^1/_2$
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 93 k: — rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 25 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 25 do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 4 k. 80 do rs: 5 k: 40; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 80 do rs 5 k. —; owsa od rs. 2 kop: 75 do rs. 3 kop: 10; kartofli od rs. 1 kop: 12 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 25 Listopada, za wiadro od rs. 3 k. $2^1/_2$ do rs. 3 k. $8^1/_2$; za garn: od rs: — k. $98^1/_2$ do rs: 1 k. 1.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 263.
Piątek. — Dnia 15 (27) Listopada. — Rok 1868.

Wiadomości Literackie.

— Ner 47 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Sonety Petrarki; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala, (przekład z angielskiego) (c. d.); Z Krakowa, przez K. Wł: Anczyca; Hygiena kobiet, przez Dra Pląskowskiego; Drobne listki. — Dodatek: Krawatki; Okrągła woalka z frandzlą, siatkową robotą; Woalka z tiulu w muszki; Chusteczki negliżowe; Fartuszki z czarnego poult-de-soie; Część kołdry z sześciokątów szydełkową robotą; Szydełkowy sześciokąt do kołdry; Narożny szlak na siatkowej gipiurze; Szmizetka do sukien z czworograniastem wycięciem; Rękawek stosowny do szmizetki; Szmizetka do sukien z okrągłem wycięciem; Rękawek stosowny do szmizetki; Szmizetka do sukien wyciętych w ząb; Stanik z flaneli dla starszych Pań; Ranna czapka dla panów; Ranny czepeczek przybrany wstążką niebieską atłasową; Kapturek dla panienek od 12tu do 14tu lat; Wysoki stanik z chusteczką i karczkiem.

— **Opiekun Domowy**, Ner 47, wyszedł z druku i zawiera: O zmianie Redakcji Opiekuna Domowego w r. 1869; Bogactwo dziewicy, (wiersz), p. Franc: Gumowskiego; Mścisław Kamiński, (z portretem); Świetne wychowanie i szkoła nieszczęścia, (c. d.), p. Adama Pługa; O jaskółkach (dok:), przez Felicjana Sypniewskiego; Dzik, (z drzewor:), Benedykta Aleksandrowicza; Rozmaitości; Myśli i Zdania.

— **Wędrowiec**, Ner 308, wyszedł z druku i zawiera: Benjamin Disraeli (z drzeworytem); Orcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); O samobójstwie (d. c.); Podróż po zachodnim Sudanie, odbyta przez p. Mage, (d. c.), z 5ma drzeworytami); Kalabrja, ustęp z podróży; O powstawaniu tonu i mowy u człowieka (dokoń:); Nowości: literackie, naukowe; teatralne, sztuki piękne, podróże, nekrologja.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1869 dla Warszawskiej Straży ogniowej.

1) Chomont do wożenia instrumentów, z całym przyborem, to jest: lejcami, uzdeczkami i t. p., sztuk 6, sztuka od rs. dwudziestu ośmiu.

2) Chomont do pociągu kar, z całym przyborem, to jest: lejcami, uzdeczkami i t. p., sztuk 25, sztuka od rs trzydziestu.

3) Zgrzebeł sztuk sto, sztuka od kopiejek srebrem siedmdziesięciu pięciu.

4) Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kop. sr. siędmdziesięciu pięciu.

5) Der na konie z popręgami sztuk 18, sztuka od rub. sr. trzech kopiejek pięćdziesięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępnją procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości Rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory sądo przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1869, dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo dostawę z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(3—3) —7749—(D. W:)

OGŁOSZENIE o LICYTACJI.

W Biurze Rady Wojenno-Okręgowej Warszawskiego Wojennego Okręgu w m. Warszawie, w domu skarbowym przy Saskim Placu, odbędzie się dnia 16 (28) Grudnia 1868 r., licytacja na wykonanie Robót Inżynierskich i dostarczenie wszelkiego rodzaju Materjałów budowlanych do twierdz: Nowogeorgiewskiej, Brest Litewskiej, Iwangorodzkiej i do Gmachów wojennych Okręgu Warszawskiego, oprócz znajdujących się w m. Warszawie.

Zobowiązania się służyć będą na przeciąg czasu czteroletni, licząc od 1 Stycznia 1869 r.,

Wadjum, dające prawo uczestniczenia w licytacji, przy złożeniu pieniędzy w gotówce, lub też w papierach procentowych, w takich razach dozwolonych, naznacza się:

1. Dla Nowogieorgiewska, rs. 12,000.
2. Dla Brestja-Litewskiego, rs. 20,000.
3. Dla Iwangoroda, rs. 5,000.

Dla Gmachów wojennych w miastach:

4. Suwałkach, rs 1,000.
5. Płocku, rs. 2.000.
6. Kaliskiej grupy, do której należą: Kalisz, Warta, Sieradz, Szadek, Petroków i Wolborz, rs 2,000.
7. Łowickiej gruppy: Łowicz, Sochaczew, Łęczyca, Kutno, Koło i Lądek, rs. 3,000
8. Radomskiej grupy: Radom, Kozienice, Warka, Grójcy, Góra Kalwarja i Mszczonów, rs. 6,000.
9. Siedleckiej grupy: Siedlec, Biela i Łomazy, rs. 1,000.
10. Lubelskiej grupy: Lublin, Krasnostaw i Opole, rs. 2,000.
11. Zamostskiej grupy: Zamostie z przedmieściem Nowa Osada i Szczebrzeszyn, rs. 2,000.

Wadjum złożone być może i w świadectwach na nieruchomości, lecz w stosunku $2\frac{1}{2}$ razy większym od wyżej oznaczonego, t. j. rachując po rs. 2,500 wadjum w świadectwach, zamiast każdego 1,000 rs. w znakach pieniężnych.

Zobowiązanie się na każdą twierdzę i każdą grupę miast stanowi osobną dostawę.

Licytacja będzie głośna, z dozwoleniem i opieczętowanych deklaracji, bez przetargów, in minus; ceny zaś przy licytacji będą oznaczone nie na każdy przedmiot osobno, lecz według procentów wspólnych wszystkim przedmiotom licytacji.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według formy ustanowionej na papierze stęplowym rublowej wartości, z oznaczeniem wyraźnie ilości procentów ustępowanych od cen oznaczonych przy licytacji i z dołączeniem wadjum w ilości wyżej oznaczonej

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11ej rano.

Deklaracje opieczętowane przed tym terminem powinny być podane.

Przed przystąpieniem do licytacji osoby życzące w niej uczestniczyć, powinny podpisać warunki licytacyjne. Podpis zaś ten będzie świadczył, nie tylko że życzą licytować, lecz nadto, że osoba, przyjmująca najdogodniejsze dla skarbu ceny, obowiązuje się podjąć dostawy według tych cen, na ścisłej zasadzie warunków, jeżeli dostawa zatwierdzoną zostanie. A zatem na mocy parag. 741, księgi I, części 4, Zbioru ustaw wojennych, jeżeli dostawca, któremu dostawa przyznaną zostanie, nie zawrze umowy w przeciągu dwóch tygodni od objawienia mu zatwierdzenia, lub się zrzecze dostawy, natenczas wadjum jego staje się własnością skarbu.

O utwierdzeniu licytacji zrobionem będzie przedstawienie Radzie Wojennej natychmiast po jej odbyciu.

Warunki licytacji i wyszczególnienie cen, jakie przy niej będą podane, czytać można w dnie posiedzeń w Ogręgowych Inżynierskich Zarządach w St. Petersburgu, i w Warszawie.

Niniejsze ogłoszenie jest dopełnieniem poprzedniego ogłoszenia, robionego 11 Października r. b.

Warszawa, dnia 9 (21) Listopada 1868 roku.

Naczelnik Inżynierów Warszawskiego Wojennego Okręgu,
Jenerał-Major **Felehtner**.

(1—3) —8035—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku odbytych w dniu 4 (16) i 5 (17) b.m., na różne dostawy dla Szpitala tutejszego w ciągu roku 1869, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interessowane, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., i 19 Listopada (1 Grudnia) t. r., o godzinie 1ej z południa, odbędą się w Kancellarji rzeczonego Szpitala, powtórne licytacje, na następujące przedsiębierstwa, a mianowicie:

W dniu 18 (30) Listopada:

Na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, mleka, mięsa wołowego i cielęciny, oraz słomy.

W dniu 19 Listopada (1 Grudnia):

Na dostawę świec i mydła, bandaży i knotków, pasków rupturowych, roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości wadjum, dowiedzieć się można w Kancellarji pomienionego Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(2—3) —8097— (D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 miasta Warszawy

W wykonaniu Reskryptu JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 9 (21) Listopada r. b., Nr 13,008 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r b., o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w domu Nr 651, przy ulicy Przejazd, licytacja głośna na sprzedaż ruch mości po Laurze Ehlert pozostałych: mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu powyż oznaczonem.

W Warszawie, dnia 12 (24) Listopada 1868 roku.

(1—1) —8139—(D. W.)

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

M. KICZOROWSKIEGO,

DAWNIEJ

LEWENTHALA.

przy ulicy Wierzbowej, Nr 614 lit. b, wprost filarów Teatralnych.

Zaopatrzony jest w odleżałe CYGARA HAWAŃSKIE w cenie od Rs. 8 do Rs. 50 za 100 sztuk które amatorom i z awcom poleca. Dla dogodności kupujących, Cygara te pakowane są po sztuk 100 25 i 10. Skład powyższy zaopatrzony jest również w CYGARA, PAPIEROSY i TYTONIE RENOMOWANYCH FABRYK RUSKICH i KRAJOWYCH, NA ROZMAITE CENY. Do tegoż Składu nadeszły:

BRZYTWY ARMY RAZORS

Johna Helffer w Szefild,

i takowe sprzedają się po cenach stałych.—Tylko te są oryginalne, które mają firmę fabrykanta z jednej, a agenta *E. M. Austrich* z drugiej strony,

Tamże **LOSY** do 5-ej klassy 111-ej Loterji Klassycznej, są do nabycia.

(1—3) —8155—(17,691)

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSZTEIN



przy ulicy Szpitalnej, pod Nr. 1355 h są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biórka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłozone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (5—6) —7810— (13,847)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp**, Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika.

(7—12) —6986—(15554)

Fortepiany i Pianina





z najpierwszych Fabryk Zagranicznych sprowadzone, np. Fabryki Irmlera z Lipska, najnowszej konstrukcji, z mocnym i przyjemnym tonem, i Pianina koncertowe, są do sprzedania lub do wynajęcia. Są także inne Fortepiany i Pianina, nowe i używane, i kto wynajmuje Fortepian lub Pianino i chce nabyć na własność, wtenczas połowa odnajmu będzie doliczona do kupna, nawet do lat 3ch. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, drugi dom od Marszałkowskiej, Nr 1066Ł, dom Hr. Zamojskiego, w oficynie na 1m piętrze, Nr 29 mieszkania.— **K. Fritsche**. (1—3) —8147—(15936)

Oliwa Malajska do maszyn,

zupełnie czysta, nadeszła do Składu **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, za Cerkwią, sprzedaje się pud rs. 10, na beczki około 25 pudów po rs. 9. (2—3) —8057—(17,496)

MĘŻCZYZNA obeznany z Gospodarstwem wiejskiem, Rachunkami i różnemi czynnościami Biurowemi, na co posiada chlubne świadectwa, i śmiało powołać się może do rekomendacji wiarogodnych osób, poszukuje zajęcia przy Gospodarstwie, lub jakiem Biurze. Ktoby więc z JJWW. lub WW. Panów lub Pań, potrzebował takiego, niech raczy zostawić swój adres, lub powziąść wiadomość, w Cukierni Glogera, u Rządcy, przy ulicy Wązkiej Freta, Nr 272. (1—3) —8149—(17694)



Para siwych rassowych powozowych **KONI**, jest do sprzedania w Hotelu Angielskim. Wiadomość u Szwajcara.

(1—1) —8130—(17656)

Szwajcarka

mówiąca dobrze po francuzku i po niemiecku, życzy się umieścić przy familji do konwersacji, za stół i mieszkanie; przyczem wymawia sobie od 3ej do 6ej godziny lekcji. Wiadomość w Magazynie Kwiatów Adelajdy Banspach, przy ulicy Podwal Nr 497a, w Pałacu Dyzmańskich. Zastać można od godziny 11ej do 3ej. (3—3) —7946—(17339)

Potrzebna jest

LODOWNIA,

na Nowym-Świecie, lub też w blizkości onej. Ktoby takową posiadał, raczy się zgłosić do nowej Cukierni, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1259a (nowy 31), dla porozumienia się. (1—1) —8146—(17692)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Sklep obszerny z Piwnicą,

od 20go Grudnia 1868, do 1go Kwietnia 1869 r., za Rs. 40, przy ulicy Podwal Nr 526. Wiadomość w Składzie Piwa na miejscu. (2—2) —8085—(17594)

W Restauracji w Hotelu Litewskim,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Obiady złożone z pięciu potraw wydają się po Kop. 30, lub na porcje po Kop. 10. Również dostać można po cenach umiarkowanych **Śniadań** i **Kolacji**, Wina, Porteru, Piwa Bawarskiego, Bielawskiego i Żareckiego. W Piątki i Soboty OBIADY postne i mięsne. Wszelkie Obstalunki przyjmują się tak w miejscu, jak i na miasto.

(2—3) —8117—(17606)

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 1562 (nowy 21), gdzie od lat 10ciu egzystuje

MLECZARNIA,

sprzedaje się Mleko wprost od krowy kwarta po Kop. 8. Dostać można rano o godzinie 6ej, w południe o godzinie 12ej, wieczorem o godzinie 7ej; Mleko zbierane kwarta po Kop. 3½.

(2—3) —8101—(17605)

MLECZARNIA

przy ulicy Żórawiej, nowy Nr 23, drugi dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie, znak na bramie wskazuje.

Nie mogąc dotąd wystarczyć żądaniom Osób zgłaszających się po Śmietankę i Mleko, obecnie powiększyła liczbę krów, ztąd też jest już w możności zadosyć uczynić zamówieniom na Śmietankę i Mleko, z czem się polecając, przy umiarkowanej cenie, ręczy za dobroć i miarę.

(3—3) —8037—(17475)



DWA OGIERY



młode, piękne, rassy angielskiej, silnie zbudowane, rosłe, spokojne, zdatne do zaprzęgu i wszelkiego innego użytku, stoją w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej Nr 6 stajni, na sprzedaż za cenę bardzo umiarkowaną, w każdej chwili można je widzieć u sran greta Łukasza. Gniady ma lat 4 na 5, jest po folblucie **Menzi** sprowadzonym do stada Janowskiego, przez ś. p. JW. Hrabiego Augusta Potockiego z matki po **Palatynie** folblucie sprowadzonym również przez ś. p. JW. Augusta Potockiego dla siebie do Międzyrzecza. Skarogniady lat 6 na 7, jest po **Wallasie** ze stada rządowego. synie folbluta Wallasa z Anglji sprowadzonego) z matki Kolloski po **Kollosie**, ze stada Janowskiego. Bliższa wiadomość u W go Stichla, Lekarza weterynarji, ulica Erywańska, róg placu Zielonego, Nr 1066 lit. C, dom ś. p. W. Wagnera.

(1—3) —8140—(17,699)

Jest do sprzedania

Salopa Tumakowa,

z wierzchem aksamitnym; oraz **MUFKA** z niebieskich lisów, bardzo ładna. Wiadomość pod Nr 410, w Pałacu Hr. Krasińskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, w Magazynie Jubilerskim. (2—3) —8047—(17481)

Oczekiwane

Zapałki bezpieczeństwa,

zwane Szwedzkiemi,

nadeszły do Handlu

A. WERNICA i Spółki.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
w domu przechodnim zwanym Roeslera.
PP. Handlujący mają zapewniony dobry rabat

(2—3) —8044—(17483)

NAGRODY 4 Rs.

W dniu 18tym Listopada, w Teatrze, lub z powrotem, zginął

Kolczyk złoty

podłużny. Uprasza się o zwrot na Nowy-Świat pod Nr 25, do domu Wgo Kijewskiego, na dole.

(3—3) —8074—(17530)

Tran kopenhagski do skór i rzemieni.

Tran ten doskonale konserwujący skórę, zupełnie czysty bez przymieszek obcych tłuszczów, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego** ulica Długa, Nr 590 za Cerkwią. sprzedaje się garniec 1 rs 80 kop., Beczka rs. 45.

(2—3) —8055—(17,532)

Są do zbycia za cenę bardzo przystępną, różne **Przedmioty**, a mianowicie: Samowar tombakowy nowego fasonu; Mufka gronostajowa nieużywana; Łóżko jesionowe; Płaszcz wojskowy podszyty kałmyskiemi barankami, używany; Płaszcz z grubego sukna, nowy; Epolety oberoficerskie, i t. p. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej, Nr 26 nowy, dom dawniej Dolińskiego, na 1m piętrze od frontu, mieszkania Nr 11. (1—3) —8133—(17660)

Tran lekarski z wątroby Stokfisza,

zupełnie świeży, obfity w pierwiastki leczebne, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590 za cerkwią, sprzedaje się po cenach następnjących.

Tran oczyszczony biały, wydzielany za pomocą pary, flaszka **funtowa kop. 50.**

Tran czerwony naturalny, flaszka **funtowa kop. 30.**

(2—10) —8054—(17,533)

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

Magazyn Okryć Damskich,

Krajowych i Zagranicznych, w różnych gatunkach; niemniej posiadam dobór **Baszłyków** najnowszej mody, które po umiarkowanej cenie sprzedaję.

Jakób Nissenbaum,
ulica Graniczna, dom Zweigbauma, Nr 971.

(1—3) —8131—(17690)

SALOPA,

zupełnie nowa, lisami podbita, a czarnym jedwabnym rypsem kryta, jest do sprzedania. Wiadomość w Pałacu Karasia Nr 2783. Stróż miejscowy wskaże.

(1—2) —8136—(17657)

Do sprzedania:

SALOPA podbita lisami białemi, z Kołnierzem i Mankietami z lisów niebieskich, pokryta rypsem czarnym jedwabnym; wszystko w dobrym stanie, za Rs. 210. **FORTEPIAN** Palisandrowy o 7miu oktawach, o 4ch Szprejcach, z Blatem metalowym nowego fasonu, za Rs. 155. Wiadomość pod Nr 1289, Nowy Świat, obok Straży Ogniowej, w mieszkaniu Nr 21, na 3m piętrze, w podwórzu na lewo, w oficynie w 2giej sieni.

(2—3) —8040—(17479)

Dla osób cierpiących na słabości

Gardlane i piersiowe,

Respiratory do łatwego oddychania; **Apparata** inhallacyjne i poszukiwane **Rurki** przeciw astmie Dra Levasseur, sprzedaje po cenach nader umiarkowanych Zakład

Juljana Weissbluma, Optyka i Mechanika, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(2—3) 8079—)17,584)



Krowa holenderska, dojna,

trzeci tydzień po cielęciu, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 23 nowy, na 2m piętrze, Nr 7 lokalu.

(2—3) —8123—(17601)

Do prowadzenia przezemnie na wielką skalę Handlu Wyrobów szmuklerskich poszukuję odpowiedniego ajenta na Warszawę.

Rudolf Freudenberg.

W Berlinie, Jerusalem Strasse, Nr 23.
(5—6) —7798—(17,063)

Jest do sprzedania

Płaszcz wojskowy z Peleryną,

oraz inna **Garderoba cywilna**, za cenę umiarkowaną.
Ulica Sienna, dom Horna, Nr 1491, mieszkania Nr 29, w podwórzu na dole. (2—3) —7936—(17297)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) **i niezawodnej skuteczności** dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach L. W. Gallego i Spiessa (8—8) (6655—(4259)

CENA pudełeczka w Paryżu 1 fr. 50 centym



Dwie Pary Koni

do zaprzęgu, jest do sprzedania w Koszarach Mirowskich u Naczelnika Żandarmów Polowych. Widzieć można codziennie do godziny 11ej z rana.
(2—3) —8073—(17540)

Skład Węgli Kamiennych

STANISŁAWA HERTZA,

przeniesiony na róg ulic Marszałkowskiej i Widok Nr 1574B, Hotel Warszawsko Wiedeński, poleca się Szanownej Publiczności wyborowym Węglem Kamiennym z najznakomitszych Kopalni Szlązkich. (6—8) —7684—(16847)

SMAROWIDŁO

prawdziwe belgijskie do osi i maszyn,

otrzymał Skład Apteczny **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, za Cerkwią, sprzedaje na beczki około 10 pudów po kop. 7½, w baryłkach małych po kop. 10 funt. Massa belgijska krajowa funt po kop. 5.
(2—3) —8056—(17,496)



FORTEPIAN

o sześciu oktawach, do początkowej nauki bardzo dobry, za przystępną cenę jest do nabycia, przy rogu ulicy Twardej i Prostej pod Nr 1117E, mieszkania Nr 5, na 2m piętrze. (3—3) —8004—(17418)

Szlafrok materjalny męzki,

nowy jeszcze, nieużywany, podszyty jedwabną podszewką, jest do sprzedania za Rs. 75. Wiadomość w domu Rapla, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, w Sklepie pod firmą Łopatto. (3—3) —7992—(17409)

Są do sprzedania:
OBRAZY olejne, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod N-rem 1432, dom Majewskiego, mieszkania Nr 1, na dole. (3—3) —7934—(17296)

1,000 sążni półkubicznych Drzewa

Sosnowego, zupełnie suchego, rdzennego w szczapach grubych bez sęków, jest do sprzedania ryczałtowo lub częściowo, po cenie umiarkowanej, w **Lesie Wólki** czyli **Zbojna Góra** zwana, cztery wiorsty od **Wawra**. Wiadomość na miejscu w baraku przy wjeździe do lasu, lub u Ignacego Koral, w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2914.
(3—3) —7913—(17246)

300 OBRAZÓW OLEJNYCH,

pendzla najpierwszych mistrzów zagranicznych, jako też i naszych krajowych, o których to już doniesionem było w Kurjerze Warszawskim w Nr 251, wyprzedają się częściowo lub pojedyńczo, po cenach umiarkowanych przez znawców wykazanych, codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu wyjąwszy święta, a to w domu przechodnim, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a na 1-em piętrze, Nr lokalu 25 u P. Heintzego, gdzie stróż bramy wskaże.
(3—3) —7957—(17,333)

Perfumy angielskie Atkinsona: Ylangylang, Princesse Dagmar, Chypre, Violette, New Mown Hay i wiele innych. Dywaniki Angorowe w różnych kolorach i deseniach.
Portmonety, Cygarnice, Pugilaresy, Koperty i Woreczki do pieniędzy, Tytonierki, Portf le, Sakwojaże, Nessesery i t. p.
Kapelusze męzkie fantazyjne filcowe i kortowe, angielskie, Wachlarze balowe z kości, drzewa i jedwabne, otrzymał w tych dniach z zagranicy Handel Galanteryjny **Leonarda Kowalewskiego**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 445 wprost b odwachu. (2—6) —8009—(17,465)

Przyjmują się wszelkie **Roboty z Krawieczyzny Damskiej**, **Szycie Bielizny**, oraz **Znaczenie**, za cenę bardzo umiarkowaną. — Tamże potrzebne są **PANNY** do nauki i podręczne. — Ulica Królewska Nr 1064, dom Wolfa i Rejchmana, naprzeciw Ogrodu Saskiego. **L. Dąbrowska.**
(2—3) —8030—(17462)

Zdolny Werkmistrz Stolarski,

żądany jest do Fabryki Maszyn
Reflektanci mogą składać kopje świadectw, opisy życia i żądania, w opieczętowanych kopertach, pod literami A. B. C., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(1—3) —8145—(17693)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP D^ra^ FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.
Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie wyłącznie w Składzie Materjałów Aptecznych W. Gallego. (3—0) —7725—(2306)

CENY ZNIŻONE.

Zupełna wyprzedaż drzewa opałowego twardego i miękkiego

W SĄŻNIACH I SAŻNIKACH,

ZE SKŁADU M. A.

Nu 14, ulica Dobra nad Wisłą, za łazienkami Banzemera, obok głównego wodociągu.

Obstalunki przyjmują się:

a) W Składzie na miejscu.
b) W Kantorze Loterji i Wekslu P. Glückson et Comp., ulica Krak. Przedm., Pałac Hr. Potockiego.
c) W Składzie Papieru P. J. Rakoczy, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.
d) W Księgarni P. Gutwein, ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża.
e) W Składzie tabacznym P. Züskinda na Grzybowie, w domu Pana Neufelda.
f) W Składzie Tabacznym PP. Pfeiffer i Landau, ulica Graniczna w domu Bernsteina.
g) W Handlu Win Pana Szadorskiego, róg ulicy Karmelickiej i Leszna.
h) W Dystrybucji Tabacznej, ulica Nowy-Swiat, Nr 1309 (58 nowy).

(4—6) —7824—(17,178)



W dniu 18/30 Listopada r. b. o godzinie 10 tej z rana w Wydziale I tutejszego Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedaną będzie przez publiczną licytację posessja pod Nr. 2306-a położona obejmująca gruntu łokci k. w. 24,947 i liczne zabudowania. Licytacja rozpocznie się od summy ss 10,188 jako 2/3 części obniżonego szacunku. Possessja ta z powodu swej rozległości prócz zwyczajnego użytku może być zdatną na jaki zakład fabryczny. Vadium złożyć należy rs. 2000 w gotowiźnie. Dalsze objaśnienia udzieli Adwokat Magnuski sprzedarz popierający pod Nr. 523 przy ulicy Podwale zamieszkały. **Magnuski** Adw.

(1—2) —8153— (D. W.)

Magazyn Rosenstadta pod Różą przy ulicy Ż. biej, otrzymał w tych dniach znaczny transport **Włóczek, Wełny** i wszelkie przybory do haftu na kanwie. Wszelkie towary sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.

Osoby, które pięknie robią na kanwie, mogą znaleźć ciągłe zatrudnienie w powyższym magazynie.

(1—3) —8138—(17,698)

FUTRA DAMSKIE

do podszycia, przyjmują się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu. (1—4) —8137—(17354)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Njecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem plam: z jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i mężkiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(8—0) —7444—(16,430)

Futro Niedźwiadki

są do sprzedania, pod Nr 2684, ulica Bednarska, na 1m piętrze, Nr 11 drzwi. (2—3) —8088—(17611)



W Dobrach Młochów i Rusiec, z Hrab. Sobolewskich Hr. Kwileckiej, **POLOWANIE** wzronione. Uprzedza się Myśliwych Sąsiadów, iż na Wilki i Lisy, wzdłuż granicy tych dóbr trutki porozrzucane. (1—3) —8135—(17658)

MLEKO SKONCENTROWANE

przygotowywane na parze w Zakładach anglo-szwajcarskiego Towarzystwa w Cham (Szwajcarja) nadeszło w tych dniach do Apteki

HENRYKA SPIESSA

ulica Marszałkowska.

i tamże jest do nabycia po cenie 70 kop. za puszkę zawierającą ½ kilogramma. W tejże Aptece dostać można Syropu z ziół Alpejskich (Alpenkraeutersaft) używanego w słabościach piersiowych.

(1—3) —8125—(17,697)

Do Składu Jana Gridina IIgo,

nadszedł świeży Transport Jarząbków, Kuropatw, Cietrzewi, Kawioru, Łososia, Musztardy Sareptskiej, Groszku zielonego, Siemienia kanarkowego, Soli stołowej i wiele innych Towarów. (1—2) —8164—(17579)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KĄWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Nr 496 nadszedł swieży transport **KAWIORU** Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż. Tenże skład świeżo otrzymał **Minogi** rygskie, **Słomgę** mało soloną, **Serdele** marynowane (kilki zwane) i **Winogrona** krymskie.—**M. ŻYŻYN.** (1—3) —8142—(14585)

Strucle na Święta,

w Sklepie Wiktuałów, w Gmachu Rządowym, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, przyjmują się Obstalunki na Strucle wszelkiego gatunku, tak z massą migdałową, makową, maślaną, z rodzenkami i postne, z najpiękniejszej Pesztenskiej mąki wypiekane, na Folwarku Sto-Krzyzkim, na rozmaite ceny. (1—3) —8151—(16670)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et C[ie] Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-skorbutycznych jakiemi są: chrzan, rzeżucha, etc., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on Tran ze Stokfiszu, którego smak jest nieznośny i trudny do strawienia. Nieoceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących na **lymfatyzm** i **krzywienie się kości pacierzowej**, przeciw **nabrzmieniu gruczołów szyi, strupów na głowie** i **obliczu**. Toniczny i czyszczący zarazem **wzbudza apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną**, przepisuje się często przez lekarzy **w początkach suchot**.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.
(3—32) —7756—(16918)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego. (3—23) —6677—(17818)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C[IE] APTEKARZY w PARYŻU

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju **rzeżączkom**, łączą w sobie esencję Matiko i Balsam Kopajwy, nie mają najmniejszej a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się, dla tego to poszukiwane są od Lekarzy.

Szprycowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na też same słabości dla osób, które wolą się leczyć środkami zewnętrznemi, jak przyjmować lekarstwa.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Aleks. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (2—16) —7718—(17218)

Dwa Magle Angielskie

do sprzedania z wolnej ręki z powodu interessów familijnych, na Nowem-Mieście, w domu Kazimierza Kozłowskiego pod Nr 3:8/9, w każdym czasie. (2—3) —7988—(17414)



Zakład Stolarski,

egzystujący przy ulicy Zatyłki w domu ś. p. Jana Gosselina, pod firmą od lat kilkudziesięciu ś. p. Karola Bottehera, następnie od lat 15stu Teofila Płatkowskiego, przeniesiony został na róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hrabiego Berga, Nr 410.
(3—3) —7935—(17295)



Meble do sprzedania,

W domu pod Nr. 1579 (1 nowy) na rogu Widok i Brackiej, garnitur mebli pod orzech, kryte wełnianym materyałem **za rs. 70.**— Wiadomość u stróża domu. (2—3) —8026— (17,464)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania

Meble Mahoniowe,

świeżego fasonu, to jest: Kanapa. 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę, zielonym wełniakiem kryte, za Rs 45. Ulica Chłodna, Nr nowy 29, mieszkania Nr 4.
(3—3) —7932—(17298)

LIGROINA

po cenie zniżonej w składzie lamp J. Zbrożek róg Senatorskiej i Daniłowiczowskiej o bok ratusza Nr. 461 dawniej pałac Blanka. (6—6 17045—7,821.—



Jest do sprzedania

Kocz-Kareta podróżna,

z **Walizami**, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 150. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, w mieszkaniu Nr 1. (2—3) —8,024—(17468)

TRAN
OCZYSZCZONY
Aptekarza Karpińskiego

Z wątroby stokfisza, czerwony kopiejek 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W. KARPIŃSKI.
(1—10) —7966—(16,056)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

kozetowej roboty, adamaszkiem wełnianym niebieskim kryty, bardzo mało używany, prawie nowy, to jest: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół przed kanapę, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Żórawiej pod Nr 1626/7. Wiadomość u Stróża. (2—3) —8066—(17535)

Jest do sprzedania

Salopa sukienna, Lisami podszyta,

na osobę słusznego wzrostu, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość na ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471b. Stróż miejscowy wskaże. (2—2) —8060—(17525)

Algierka Piżmowcowa,

Kołnierz i Wyłogi z Małp, używana, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za Rs. 22, przy ulicy Ciepłej Nr 1107a, mieszkania Nr 14. (3—3) —7910—(17244)

ADMINISTRACJA KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do powszechnej wiadomości, iż przed delegowanym Urzędnikiem w Kancellarji Nadzorcy majętności Sielce pod Warszawą, w dniu 9 (21) Grudnia b. r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie prawa propinacji w territorjum majętności Sielce pod Warszawą na ryzyko dzierżawcy niedotrzymującego warunków dzierżawnych, a to na czas do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/71 roku.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 228.

Każdy mający chęć licytowania, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk delegowanego Urzędnika w gotowiźnie wadium wyrównywające 1/6 części praetium liciti, która to summa posłuży na część kaucji jaką według paragrafu 15 warunków licytacyjnych przedstawić będzie obowiązany. Nieutrzymującemu się na licytacji, wadium bezzwłocznie będzie zwróconem.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennie oprócz dni świątecznych u Nadzorcy majętności Sielce pod Warszawą.

Łyszkowice, dnia 9 (21) Listopada 1868 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,
Radca Kollegjalny **Stefanowicz**.

(1—3) —8119—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Listopada 1868 r., to jest w Poniedziałek, o godzinie 12ej w południe, na gruncie Folwarku Kręczki w Gminie Ożarów, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcję zaległości Skarbowych, a mianowicie: Maszyna, Młockarnia, Sieczkarnia i Wialnia, oraz inne drobne Ruchomości.

Każdy zatem chęć mający kupna, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym, znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada 1868 roku.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego,
A. Dyjewski.

(3—3) —7866—(D. W.)

TRAN BIAŁY Z NORWEGII.
(DAMPF TRAN).

Najświeższy, oczyszczony za pomocą pary, z wielkiem skutkiem przez zagranicznych lekarzy obecnie zalecany, w smaku bardzo przyjemny, nieustępujący oliwie z sardynek; nadszedł do mej apteki i sprzedaje się flaszka po kop 60 żółty zaś oczyszczony po kop. sr. 50. O czem mam honor, WW. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

Tran biały, według obecnej metody przyrządzony, który w tych czasach otrzymałem, pod względem skutków i zalet, przewyższa wszelkie trany, dotąd w użytku będące, a między niemi, tak zachwalane Hoga i Joungha, które w trójnasób drożej kosztują, a w skutkach i smaku niczem się nie różnią od obecnie sprowadzonego, o czem pp. Doktorzy najlepiej przekonać się mogą i zarazem zwrócić szczególną uwagę na takowy, zwłaszcza w obecnej porze, gdyż jako środek lekarski, zawierający jod w swym składzie, jako tłuszcz rybi, działa bardzo skutecznie na choroby piersiowe, mając własność odwilżania i użyźnienia płuc, przyczynia się wiele do dobrego utrzymywania cieplika w organizmie ludzkiem, w skrofułach zaś u dzieci, jest środkiem radykalnym Jako medykament, wielką ludzkości oddaje przysługę, gdyż zarówno dla wątłych dzieci, jak osób wycieńczonych, oraz starców schorzałych, jest bardzo wzmacniającym środkiem, o którego zbawiennych skutkach, przekonywa wielkie zalecanie go z mej apteki przez najznakomitszych tutejszych Doktorów. Nadto, apteka posiada stale wszelkie specialia zagraniczne i krajowe, Szlam i Ług Ciechociński, Wody Mineralne sztuczne, Wodę Sodową i Selterską w syfonach z własnej fabryki, które wydaje w większych ilościach na wszelkie uroczystości i wesela bez zastawu na syfony, jedynie za gwarancją zwrotu w całości bez uszkodzenia, licząc syfon wody po kop. sr. 10. — **L. Gronau**, wł. apteki. Róg Nalewek i Franciszkańskiej, Nr. 2258, w Warszawie.

(5—6) —7365— (16,246)



W dniu 2 (14) Listopada r. b., z domu Nr 1884, zginął **PIESEK** młody maści kasztanowatej, gładki, uszy długie, bez żadnej odmiany, Angielski, około 5 miesięcy mający, z Wyżłów. Ktoby o takowym wiedział i dał znać pod powyższy numer, sowicie wynagrodzony zostanie. Ostrzegam zarazem, że Policja wszystkich Cyrkułów uprzedzoną jest, która dawać będzie baczenie, a winny do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (3—3) —7978—(17420)

Po znacznie zniżonej cenie.
Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860, na dole, jest do wynajęcia

L O K A L

P dwoma wchodami, składający się z 3ch dużych Pokoi z ogromną ciepłą i widną Kuchnią, za Rs. 180 rocznie, z suchą giwnicą i Drwalnią, od Nowego Roku.

(2—3) —8109—(17595)

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, jest do wynajęcia świeżo odrestaurowany

L O K A L,

składający się ze Sklepu frontowego, dwóch Pokoi, oraz Kuchni osobnej, wraz z Alkierzem i Piwnicą. Pomieniony Lokal może być wynajętym na prywatne Mieszkanie, za cenę Rs. 270; zaś na Handel lub inny proceder o Rs. 30 wyżej. Informacja u Stróża miejscowego, lub w Składzie Materjałów Piśmiennych Ottona Flecka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 427. (3—3) —7983—(17416)

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z dwóch lub trzech Pokoi, z Przedpokoju, Kuchni i Spiżarni, na Pradze, tuż za Mostem, naprzeciw nowej Cerkwi, pod Nr 184a. — Tamże do sprzedania różne **MEBLE**. — Wiadomość na miejscu, Nr 8 mieszkania.

(1—3) —8134—(17659)

Lokal składający się z 2ch Pokoi,

Przedpokoju, Garderóbki, Komórki na drzewo, Piwnicy i Góry wspólnej, świeżo odrestaurowany, w miejscu ze wszech miar dogodnem i zdrowem, z powodu nagłej zmiany, jest w każdym czasie do odstąpienia do Śgo Jana 1869 r, za cenę przystępną. Wiadomość bliższa u Właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 1636 (1—3) —8126—(17581)

Mieszkanie,

wraz z odpowiednim Lokalem na Warsztat, a w razie żądania mogą być dodane Wozownie na Składy, jest każdego czasu do najęcia. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 848 (nowy 54), u Właściciela domu. (3—3) —7995—(17417)

W bliskości Kolumny Zygmunta przy ulicy Podwale w domu Nr 526,
do wynajęcia od 1go Kwietnia 1869 r.,
SKLEP obszerny, bardzo korzystny na **Handel żelaza, korzenny, materjałów piśmiennych, etc., z dwoma Pokojami, Kuchnią, Piwnicą** i **Górą** wspólną.

Wiadomość w Zakładzie Optycznym Jakóba Pik, ulica Miodowa Nr 497*a*. (3—3) —7537—(16566)

SKLEP pod Nr 1346D przy ulicy Mazowieckiej, i **PLAC** pod Nr 1582K, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, na Skład Węgli, są do najęcia.

(3—3) —7669—(16360)

— Szymon *Czerniejewski*, koszykarz, przeniósł obecnie swoje mieszkanie z ulicy Krak:-Przedm:, na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 1311, do domu obywatela Vocka, drugi dom od rogu ulicy Ordynackiej.

—6639—(15,430)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 263.

Piątek. — Dnia 15 (27) Listopada. — Rok 1868.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1869, dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1) 60 sztuk felcechów, tyleż pendentów z czarnej skóry i tyleż futerałów do rewolwerów, jeden taki garnitur od rs. dwóch

2) 1060 sztuk blach najzylbrowych z herbem miasta i porządkowym numerem, sztuka od kop. sr. czterdziestu·

3) 10 tuzinów guzików cynowych z herbem miasta, tuzin od kop· sr. dwunastu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych, i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m Warsz na złożone w tejże wadjum, w ilości rs. 55 i na koszta ogłoszenia rs: 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo dostawę z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 55 i na koszta ogłoszenia rs 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(3—3) —7648—(D W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Maaistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzanie i opalanie w ciągu roku 1869 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu zostających, od cen, a mianowicie:

a. Od jednej lampy w porze zimowej, po kop. sr. $5^3/_4$, wyraźnie po kop. sr. pięć i trzy czwarte.

b. Od takiejże lampy w porze letnicj po kop. $4^3/_4$, wyraźnie po kop. sr. cztery i trzy czwarte.

c. Od jednego kagańca tąk w porze letniej jak i zimowej, po kop. sr. $24^7/_8$, wyraźnie po kop. sr. dwadzieścia cztery i siedm ósmych, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia , . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzania i opalania w ciągu roku 1869 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu zostających, po cenach, a mianowicie.
(wypisać z ogłoszenia cyframi i literami i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —7901—(D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że poczynając od dnia 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych dzieł treści religijnej, po księgarni Missjonarskiej w Warszawie, na rzecz skarbu zajętych.

Spis książek do sprzedaży zakwalifikowanych, oraz warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie w godzinach służbowych w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego.

Assesor **J. Doboszyński**
Referent **Bojarski.**
(2—3) —7956—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna licytacja in plus na sprzedaż Efektów po zmarłych pozostałych w Szpitalu, a mianowicie:

Odzieży sukiennej letniej i watowej, płaszczów i salop podszytych futrem i niepodszytych, kożuchów i kożuszków, butów i różnego obuwia skórzanego i szlafroków sukiennych, o ilości i jakości których przekonać się można na miejscu.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 50.

Wadjum do licytacji oznacza się po rs. 15.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz dopłacić do złożonego wadjum resztę wyrównywającą postąpionej przez niego summie.

Wadjum składane ma być w Kassie Szpitalnej, w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, nikt bowiem nie posiadający kwitu tejże kassy na złożone wadjum, do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie oprócz zapłacenia, jak wyżej, postąpionej summy, zapłacić nadto koszta ogłoszeń tej licytacji.

Wadja osób nieutrzymujących się przy tejże, natychmiast po odbyciu takowej zwracane im będą.

Opiekun Prezydujący, J. Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.
(2—3) —7922—(D. W.)



WYROBY GLICERYNOWE

J. D. SOMMERA

w Warszawie.

Nr 650, ulica Przejazd (wprost ulicy Długiej)



FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH.

Przebywając przez lat kilka za granicą dla wykształcenia się w zawodzie fabrykacji perfum i mydeł toaletowych, uczyłem się takowej w najpierwszych zakładach Francji i Anglji. Przez ciąg bytności swej za granicą, starałem się wszelkie wynalazki i ulepszenia na tem polu, jakie zdarzyło mi się widzieć zbadać dokładnie, a to w celu wprowadzenia takowych w praktyczne u nas zastosowanie. Już wówczas GLICERYNA okazała się najwyborniejszym środkiem do udelikatnienia płci; działa bowiem w wielu względach zbawiennie na skórę. Całą zatem uwagę moją zwróciłem na ten artykuł, a po wielu usilnych próbach, wyrób Gliceryn doprowadziłem do stanu zupełnej *przezroczystości*. Przymiotem tym głównie gliceryna mojego wynalazku wyróżnia się od wszystkich tak zwanych u nas gliceryn, za wyrób też mój zaszczycony zostałem medalem na wystawie w roku 1865 odbytej.

W fabryce mej wyrabiam:

1) Glicerynę w *płynie* zupełnie przezroczystą nadającą skórze w każdej porze roku miękkość i delikatność.

2) MYDŁO glicerynowe przewyższające dobrocią wszelkie inne mydła toaletowe.

Dla zabezpieczenia się od naśladowania, opatrzyłem każdy flakonik i każde mydło etykietą z moim podpisem i znakiem fabrycznym. Za tak opakowane wyroby co do dobroci i pochodzenia z mej fabryki, jedynie poręczam. Polecając się powyższemi wyrobami, przekonany jestem, iż one Szanowną Publiczność w zupełności zadowolnią.

J. D. SOMMER.

Wyroby moje nabywać także można w wielu Składach w Warszawie i na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą.

(2—10) —8061—(17,542)

FABRYKA I SKŁAD

WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH

N. GROSSGLÜCK,

egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego.

„Mamy honor zawiadomić Szan. PP. Cukierników tak w miejscu jakoteż na prowincjach i w cesarstwie zamieszkałych, że po otrzymaniu świeżego transportu towarów (materjały i modele) z Paryża, przysposobiliśmy znakomity wybór **Pudełeczek i Bombonierek** na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Sumiennie zaręczyć możemy Szan. Panom, że pod względem elegancji i gustu, wyroby nasze śmiało konkurować mogą z paryzkiemi, a co do ceny daleko niżej je sprzedajemy. Skład powyższy otrzymał także z Paryża najnowsze papiery pod torty i enveloppes do cukierków, które sprzedaje po cenie nader umiarkowanej. PP. Cukiernicy na prowincjach i w Cesarstwie zamieszkujący, mogą obstalunki na takowe nadesłać nam listownie pod powyższą firmą, za co przyrzekamy najsumienniejsze wyekspedjowanie.

Kupującym w większych partjach odstępujemy 10%.

Salomea Grossglück i Synowie.

(5—6) —7638—(16,802)

GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN DO SZYGIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA,



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgsk'ej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony obrębiacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp. i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.

(8—13) —6792—(5957)



PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRAN RYBI
Z BERGEN
LUDWIKA SPIESSA,



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego . . . . , . . . flaszka kop. 40.
„ „ żółtego . . . . „ kop. 45.
„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni kop. 60.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalolową z firmą zakładu. PP. Aptekarzom i handlującym, biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. (6—0) —7699—(16,910)



SPECJALNOŚĆ
USINE À VAPEUR
MYDŁA GLICERYNOWEGO
FRYDERYKA PULSA
W WARSZAWIE,



PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i spółki**.

(9—10) —7882—(5705)

W drukarni Kuriera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.